

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. - Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLAD.

Monarchya austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Dania. — Rosya. — Księztwa Naddunajskie. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

(Wykaz funduszu na budowę kościoła w Wiedniu.)

Według ostatniego, ogólnego wykazu funduszu na wybudowanie kościoła w Wiedniu, ogłoszonego przez niższą austryacką buchalterję państwa w Wiedeńskiej Gazecie z 19. sierpnia było po koniec lipca 1854:

W krajowej głównej kasie jako funduszowej	złr.	kr.
kasie na wybudowanie w zasobie	2528	45 ¹ / ₄
W c. k. centralnej kasie państwa uprocentowane po 4%	1,192.812	6 ¹ / ₄

Razem w obu kasach 1,195.340 51¹/₄

W tej sumie są objęte owe 36.145 złr. 47 kr. które wpłynęły ze sprzedania na giełdzie nadesłanych składek w złocie, srebrze i zagranicznych papierach.

W subskrybowanych składkach było jeszcze zaległe 133.221 31

Suma ofiar w gotowych pieniądzech 1,328.562 22¹/₂

W papierach długu państwa i osób prywatnych ofiarowali różni dawcy i złożyli w krajowej głównej kasie 32.922 40

Prócz tego złożono na fundusz wybudowania kościoła osobne ofiary w różnych przedmiotach i daninach *in natura*, które w buchalterji państwa są należycie zapisane i w swoim czasie będą użyte, jeżeli potąd nie są podjęte.

Dochód tego majątku na wybudowanie kościoła składał się prócz procentów od wymienionych powyżej papierów długu państwa i osób prywatnych z uprocentowania po 4% sumy deponowanej w centralnej kasie państwa. Te procenta wynosiły wprawdzie już po koniec lipca b. r. 44.013 złr. 23³/₄ kr., które doliczone do deponowanego kapitału, są zawarte w powyższej sumie 1,192.812 złr. 6¹/₄ kr. Dla przysporzenia jednak korzyści, które Cesarz Jego Mość raczył połączyć z pożyczką narodową, owemu głównemu kapitałowi funduszu na wybudowanie kościoła, który nateraz nie będzie obrócony na wydatki, a przeto przez dłuższy czas może być korzystnie ulokowany, postanowił jednomyślnie komitet obradujący pod prezydencją Jego cesarzewicz. Mości najdostojniejszego Arcyksięcia Ferdynanda Maxymiliana, przyczynić się przy narodowej pożyczce z funduszu wybudowania kościoła jednym milionem reńskich.

Ponieważ z ulokowanych w tym zamiarze w złr. kr. centralnej kasie państwa pieniędzy w kwocie . . . 1,192.812 6¹/₄ będą użyte 950.000 —

więc pozostaje jeszcze 242.812 6¹/₄

Przeto majątek na wybudowanie kościoła składa się z następujących pozycji:

1. Udział w pożyczce narodowej	1,000.000	—
2. Ulokowana w kasie centralnej kwota	242.812	złr. 6 ¹ / ₄ kr.
3. Zasób głównej kasy funduszu na wybudowanie kościoła	2528	„ 45 ¹ / ₄ „
4. Zaległe składki	133.221	„ 31 „
Razem	378.562	22 ¹ / ₂
5. Osobno ofiarowane papiery długu państwa i osób prywatnych	32.922	40

6. Oprócz tego wymienione powyżej osobno ofiarowane przedmioty i daniny *in natura*, które w części są bardzo kosztowne i według miernego kosztorysu bardzo znaczną sumę wynoszą. Przypominamy w tej mierze tylko ogłoszone w swoim czasie ofiary hrabiny Wiktorji Keglewich, pana Moosbrugger, tudzież cesarskiej akademii sztuk wyzwolonych, z których każde zobowiązało się cały ołtarz wystawić, następnie ofiarę malowidła na ołtarz ze strony ro-

botnie cygarów w jednej z fabryk tutejszych, które z swego zarobku przeznaczyły na to 1000 złr., nakoniec wiele po części kosztownych rekwiżytów kościelnych, również przerzeczonych.

Z sześciu tych pozycji jest uprocentowana pierwsza po 5% w srebrze, druga po 4%, a piąta po rozmaitej stopie procentowej, przezco funduszowi na wybudowanie kościoła jest zapewnione znaczne powiększenie tak długo, aż pokąd kapitały powoli na wydatek obrócone nie będą.

Według nadesłanych wiadomości biorą bardzo wielki udział architekci krajowi i zagraniczni w rozpisany konkursie. Jeżeli wolno wnosić z gorliwości, jaką obudziła odezwa, można się spodziewać po dzień 31. stycznia 1855 jako końca terminu konkursowego, nie tylko wielkiej liczby planów, lecz także między nimi bardzo znacznych utworów jeniałnych.

(Poczta Wiedeńska. — Książę Stirbey wyjechał. — Kolej żelazna w Galicyi. — Agent księcia Danily odjechał.)

Wiedeń, 28. września. Dziś zrana o godzinie 6. odjechał ztąd książę Stirbey, gospodar wołoski wraz z familią i w towarzystwie c. k. kuznala jeneralnego i radcy ministryalnego Laurin paroplywem „Franciszek Karol“ na Dzurdzewo do Bukaresztu, gdzie stanąć ma 2. października.

— Rozpoczęta teraz budowa kolei żelaznej w Galicyi stanie się bardzo ważną dla handlu oryentalnego, zwłaszcza połączy się z czasem z przyszłą koleją żelazną mającą prowadzić z Bukowiny do Odessy. Kwestyę tę wzięto już w ministryum hadlu pod obrady.

Adjutant księcia czernogórskiego p. Wieladinowic bawiący tu od niejakiego czasu w misyi szczególnej, odjechał dziś do Cetynii. (Lloyd.)

(Poczta Wiedeńska. — Książę Metternich oczekiwany. — Wychodźcy bułgarscy wracają częściami. Sylistrya stawia pomnik dla Mussa Baszy i pułkownika Gracha.)

Wiedeń, 29. września. Książę Metternich zjechał tu ma dnia jutrzejszego wieczornym pociągiem kolei północnej z dóbr swych w Czechach, gdzie przez lato przebywał.

— Z *Dzurdzewa* donoszą z 19. września, że znaczna część włościan bułgarskich, którzy po odsieczy Sylistryi wyszli z Rosyanami do Bessarabii, wróciła do dawnych swych siedzib.

— Mieszkańcy sylistryjscy stawiają pomnik bohaterowskiemu komendantowi tej twierdzy Mussa Baszy i jego przybożnemu dowódcy pułkownikowi Grachowi. (Lloyd.)

(Rezydent amerykański składa listy wierzytelne.)

Wiedeń, 30. września. Dotychczasowy pełnomocnik Zjednoczonych Stanów północnej Ameryki p. *Henryk Jackson* mianowany ministryalnym rezydentem, miał dnia 28. b. m. zaszczyt doręczyć Jego c. k. Apostolskiej Mości swe pismo wierzytelne. (W. Z.)

Hiszpania.

(Poczta Madrycka. — Rozwiązanie junt w Galicyi. — Cudzoziemców niektórych wydalają.)

Madryt, 18. września. Nakazano rozwiązanie junt w Korrundie, Lugo i Orense, bo zaprowadziły centralną juntę dla Galicyi. Zresztą panowała największa spokojność.

Kilku cudzoziemców otrzymało rozkaz opuścić Madryt, a niektórych z nich wywieziono za granicę do Portugalii. „*Espana*“ wspomina o odjeździe różnych emigrantów z Londynu do Madrytu z paszportami ambasady pewnego „mocarstwa“, które z Hiszpanią nie bardzo jest w przyjaźni, rozumić przeto ambasadę Ameryki północnej. Na margrabie Albaida (Orense) wydano rozkaz aresztacyi. Ogłoszono stanowcze mianowanie jenerała Zabala jeneralnym kapitanem Madrytu, gdyż jenerał San Miguel ma być inspektorem gwardyi narodowej. — Obradująca junta w Walencyi zastanowiła swe czynności.

Anglia.

(Depesza lorda Raglan.)

Londyn, 25. września. Wszystkie poranne dzienniki otrzymały od ministra wojny księcia Newcastle następujące uwiadomienie: „Książę Newcastle otrzymał dziś późno wieczór wiadomości, które będą pożądane wielu familiom oczekującym z tęsknotą i upragnieniem wiadomości z Oryentu o szczęśliwym wylądowaniu ukochanych osób. Podaje przeto następującą depeszę lorda Raglan do wiadomości publicznej:

16. września. Sprzymierzone armie stanęły na miejscu wylądowania w pobliżu starego Fortu w 45° północnej szerokości, ze

świttem dnia 14go, a nim noc nadeszła, wysadziły prawie całą piechotę i część artylerji szczęśliwie na ląd. Dnia 15go utrudnione było znacznie dalsze wylądowanie dla nieco wzburzonego morza, jednak i w tym dniu wylądowała część wojska, a usiłowania floty pod bezpośrednim rozkazem kontre-admirała Sir Edmunda Lyons. wzbudziły podziwienie całej armii i były rzeczywiście wyższe nad wszelkie pochwały. Dnia 16go było morze ciągle niespokojne, mimo to odbyło się z największą szybkością wylądowanie koni i pakunku. (Stary Fort leży około 30 ang. mil na północ od Sebastopolu i blisko 20 ang. mil na południe od Eupatoryi). (W. Z.)

Francya.

(Pocztą Paryska. — Jen. Espinasse wraca do Konstantynopola. — Ekspedycja bałtycka wraca częściowo. — Przemysł i handel ucierpiał w tym roku.)

Paryż, 24. września. Jenerał Espinasse, adjutant Cesarza, odjechał dziś z powrotem do Konstantynopola.

Parowa fregata „Asmodee“ zawinęła do Cherbourg z wojskiem ekspedycyjnym z morza Bałtyckiego. Również inne okręta, które odplynęły z wojskiem z morza Bałtyckiego, są spodziewane w Cherbourg; wprawdzie nie tak prędko, bo są zagłowe. W kilku departamentach północnych zaszły zbiegowiska, że chleb podrozał.

Przemysł nie idzie. W niektórych fabrykach pracują już wprawdzie na przyszłą wystawę przemysłową, ale te roboty zatrudniają tylko bardzo mało robotników. Export towarów ustał, i wielka część robotników niema nic do czynienia. W głębi Francji postawiały także fabryki w znacznej części. Największą stratę ponoszą wyrobnie zbytkowe, a przedewszystkiem jubilierskie, które jak wiadomo, bardzo wiele swych artykułów do Rosji eksportowały. Również i handel artykułów drobiazgowych podupadł bardzo w Paryżu. Bogaci kupcy z zagranicy wcale nie przybyli tego roku, a Amerykanie, którzy przedtem co lata Paryż odwiedzali, w tym roku ani się pokazali. (K. Z.)

(Troskliwość Cesarza o wygodę żołnierza. — Pożar teatru w Boulogne. — Książę Poniatowski otrzymał naturalizację we Francji. — Zastępstwo Toskanii.)

Paryż, 25. września. „Monitor“ donosi z Boulogne z dnia 24. b. m., że Cesarz zawsze osobiście się przekonywał, jak daleko postępują roboty około obozu; dla ochronienia żołnierza w czasie słoty stawiają baraki. — Wspomniany już pożar w teatrze wybuchł około południa i rozszerzył się bardzo prędko; prawie równocześnie wybuchł płomień z wszystkich otworów. Pomimo spiesznej pomocy i połączonych usiłowań wojska i pompierów, których gorliwość jeszcze podniecona była obecnością Cesarza, niepowiodło się dla gwałtownego wiatru przytłumić pożaru; poprzestano więc na ocaleniu pobliskich domów. Teatr cały zgorzał, tylko nagie mury zostały. Dwóch strzelców odniosło rany w nogi. Cesarz był przeszło dwie godziny na pogorzeliisku i odjechał dopiero, gdy już nie było żadnego niebezpieczeństwa.

Książę Poniatowski, otrzymawszy wielką naturalizację, ma być mianowany senatorem. Pogłoska, że na jego dawniejsze miejsce książę Castigliano ma być mianowany ambasadorem tokańskim, zdaje się być bezzasadna. Sądzą raczej, że dotychczasowy sekretarz ambasady margrabia Tanay de Nerli zrazu prowizorycznie, później zaś stale zostanie jako chargé d'affaires dworu tokańskiego w Paryżu. Ta pogłoska jest zapewne w związku z dawniejszą, że nadal tylko pełnomocnicy reprezentować będą Toskanię. (W. Z.)

Włochy.

Kolońska Gazeta pisze: Niepowiodło się dotąd rządowi francuskiemu zagodzić sprawy między księciem Monaco a Sardynią. — Książę założył warunki niepodobne; za dwa miasta już przedtem do Piemontu wcielone domaga się spłaty 4,000,000 fr., albo rocznego dochodu 200,000 fr., a zaś o zupełnem odstąpieniu księstwa wcale niemyśli. P. Drouin de l'Huys niestraci jednak nadziei. Ale bajką ma być pogłoska o sprzedaży księstwa Monaco Amerykanom.

(Przedsiębiorstwo tokańskie osuszenia jezior i bagnisk.)

Florenca, 21. września. Na dniu 16. b. m. odbyło się uroczyste założenie kamienia węgielnego do wielkiego dzieła drenowania, którem zamierzono wysuszyć jezioro i bagna pod Bientiną poniżej rzeki Arno. Jch królewicz. Mości, Wielki książę i następca tronu byli ze znaczną świtą obecni na tej ceremonii, której kościelny obrzęd celebrował przewielebny Monsignor della Fanteria, jeneralny wikaryusz dyecezyi pizońskiej. Pan Manetti, inżynier i dyrektor tych budowli, który też ułożył cały plan na to i prezydent ministrów Baldasseroni, mieli przy tej sposobności stosowne przemowy, w których szczególnie zwracali uwagę na niezmierną ważność tego przedsięwzięcia dla Toskanii. (Abb. W. Z.)

Niemce.

(Depesza okólna Jego Excel. hr. Buol ddo. 14. września 1854. — Dokończenie. Obacz N. 225. G. L.)

Wychodząc z tych uwag zaproponowaliśmy gabinetowi Berlińskiemu, ażeby zgromadzeniu zaprzokowemu przedłożył przez obustronnych reprezentantów depeszę do księcia Gorczakowa ze spólną deklaracją w tej myśli, że — chociaż po ewakuacji księstw położenie rzeczy niewymaga teraz niezwłocznego rozwinięcia zbrojnej siły związku — daje jednak powód do stwierdzenia, że wszelka obawa zamachu ze strony Rosji na terytorjum Austrii powołałaby rządy połączone przymierzem z d. 20. kwietnia do spólnej obrony.

Moglibyśmy zresztą ze względu na to, by w obec związku nie wnosić kwestyi o różnicy w stanowisku Austrii i Prus, co do okre-

ślonej podstawy przyszłego pokoju wstrzymać się od wyraźnej propozycji względem przyjęcia czterech punktów — w całej objętości przyjętego z naszej strony zobowiązania. Zdawałoby się nam rzeczą wielce pożądaną, ażeby Prusy, których stanowisko europejskie opierało się zawsze na równej z naszym podstawie, stanęły także w kwestyi rękojmi na zupełnie równej linii i ażeby to nastąpiło także ze strony całego związku. Tymczasem popierały Prusy ze swej strony gorliwie w Petersburgu przyjęcie czterech punktów i z zaspokojeniem powzięliśmy jeszcze z najnowszych komunikacji gabinetu Berlińskiego, że Jego Mość król nieprzyjmując zobowiązania do zbrojnego spółdziałania przeciw Rosji — zobowiązanie nieistniejące również dla Austrii — chce jednak i nadal uzyczyć czterem punktom swego poparcia moralnego i oświadczył się w tym samym duchu także w obec innych uczestników konferencji Wiedeńskiej. Na poparcie dziła pokój na podstawach, jakie mu względem nas za warunek służą, możemy przeto liczyć także ze strony Prus i z słusznem zaufaniem wyglądamy pod tym względem wypadku obrad w gronie naszych sprzymierzonych. Będąc zupełnie przekonani, że wpływem naszym na uchwalenie punktów uznanych z naszej strony wraz z Francją i Anglią za warunek wszelkiego pokoju, uwzględniłszy z naszym własnym interesem także interes Niemiec, gdy punkta te popierają w części szczególnie interes Niemiec, w niczem mu się niesprzeciwiając, musimy przywiązywać wielką wagę do tego i uważać za rzecz odpowiednią godności związku, ażeby nietylko wyrzekł zupełne uznanie naszego postępowania, lecz żeby się także przyłączył do usiłowań sprowadzić pokój na owych podstawach, swym głosem, a w razie stosownym czynem swoim.

Ządane rękojmie częścią nastrożają przyszłym układom potrzebne pole działania, częścią wyrażają z wszelką pewnością, co mianowicie dla Niemiec jest nieodzownem. Jeżeli zaś związek przy zupełnem potwierdzeniu czterech punktów chce robić różnicę między europejskim interesem w ogóle i niemieckim w szczególności, w ten sposób, że się oświadczy szczególnie za warunkami odnośnymi do ostatniego, a mianowicie za ustaniem dotychczasowych stosunków opiekuńczych w księstwach naddunajskich i za wolnością handlu na Dunaju, to i takiemu traktowaniu sprawy niesprzeciwialibyśmy się w istocie.

Chciej pan niniejszy okólnik wraz z allegatami przedłożyć rządowi, przy którym pan masz zaszczyt być zawierzytelionym. — Chwila obecna przedstawi się pewnie każdemu rządowi niemieckiemu ważną i znaczącą i obudzi w nim życzenie przyczynić się swym głosem do tego, ażeby powzięć się mające uchwały ustaliły stanowisko związku na zewnątrz, tudzież zaufanie między jego członkami. Będzie nam bardzo przyjemnie, jeżeli nam pan będziesz mógł jaknajprędzej donieść, że polecona panu komunikacja znalazła uprzejme przyjęcie.

Przyjmij pan itd.

Wiedeń, 14. września 1854.

Hrabia Buol. (W. Z.)

(Rezerwy wojsk Prusy rozpuszczają.)

Berlin, 27. września. Wczoraj rozpuszczono rezerwy korpusu gwardyi do prowincyi Szlązka i Poznania, dziś rozpuszczają rezerwy z prowincyi Prus. Do zachodnich prowincyi wysyłają tych żołnierzy osobnymi transportami na kolei żelaznej. Tę wiadomość podaje *N. Pr. Ztg.* z następującą uwagą:

Przedtem była jak wiadomo pogłoska, że dla przygodnej mobilizacji wojska, rezerwy niebędą rozpuszczone; terażniejsze rozporządzenie dowodzi, że obecnie rząd niemyśli o mobilizacji.

(Abbl. W. Z.)

Dania.

(Sprawa sukcesyi korony duńskiej.)

Kopenhaga, 26. września. O pogłosce, jakoby względem zmodyfikowania sukcesyi duńskiej korony rozpocząć się miały wkrótce negocjacje dyplomatyczne między wielkimi mocarstwami, wspomina *Dagbladet* w sposób następujący:

„Możemy za to zareczyć, że kwestya ta wniesiona była niedawno do ministeryum spraw zewnętrznych przez reprezentanta jednego z wielkich mocarstw zachodnich. O rezultacie wszakże nie jeszcze potąd niewiadomo.

(Abbl. W. Z.)

Rosya.

(Warszawa spodziewa się przybycia Cesarza, z pewnością oczekuje Następcy tronu. — Gwardye się zbliżają. — Ku Nadwiślu wyprawiają wojska. — Odmiany w komendach.)

Warszawa, 24. września. Wieść o blizkiem tu przybyciu J. M. Cesarza nabiera większego znów od dni kilku prawdopodobieństwa, zwłaszcza od przyjazdu jenerał-adjutanta hrabi Orłowa (którego żona i syn dawniej tu już zjechali) i cesarskiego lekarza przybocznego, tajnego radzcy dra. Mandl z Petersburga. Lecz chociaż przyjazd J. M. Cesarza do Warszawy jeszcze wątpliwy, za to tem pewniej spodziewają się przybycia J. cesarzewicz. M. w. księcia i następcy tronu. Jak wiadomo, są też i gwardye cesarskie już w pochodzie do Poski, i słychać z pewnością, że pierwsza i druga dywizya gwardyi stanie najprzód załogą w Warszawie, gdy tymczasem trzecią odkonenderowano do Rewla. Następca tronu w charakterze swym jenerała komenderującego gwardyą i grenadyerami będzie mieć ze ształem jeneralnym główną swą kwaterę w Warszawie i poczyniono już w tej mierze wszelkie przygotowania.

Od kilku dni przewożą koleją żelazną w okolice Krakowa pułki grenadyerskie stojące tu potąd załogą. Niektóre z tych pułków pozostaną wszakże bliżej Warszawy, a mianowicie pułk 13. odjeżdża

dzis do Łowicza. W wyższych stopniach wojskowych zaszły znów znaczne zmiany. I tak powołano do Petersburga dotychczasowego generała komenderującego korpusem grenadyerów, generał-adjutanta Marawiewa, i zapewne oddana mu będzie komenda w Finlandyi. — Jaką posadę otrzyma naówczas generał Rokassowski, dotychczasowy komendant Finlandyi, o tem niema jeszcze nic pewnego. W miejsce Murawiewa mianowano szefem korpusu grenadyerów generał-porucznika Mollera, dotychczasowego komendanta drugiej dywizji gwardyi. Dalej oddano komendę artylerji 2go korpusu pieszego powierzoną potąd tymczasowo generał-majorowi Kastorskiemu (którego teraz przeniesiono do jego właściwej brygady w armii bessarabskiej) generałowi artylerji Drake z korpusu grenadyerów, a generała od saperów, Jermołowa, mianowano komendantem cytadeli warszawskiej w miejsce generała Szytowa. (A. B. W. Z.)

Księstwa Naddunajskie.

(Urządzenie grenadyerów przy pułkach w Bukareszcie.)

Z Bukaresztu donoszą z 16. września do *Allg. Z.* „Dnia dzisiejszego wkroczyły tu cztery kompanie rezerwowych z austriackiego pułku pieszego w. księcia Konstantego (Deutsch-Böhmen). Zaraz po ich przybyciu urządzi pułk swoje bataliony grenadyerów, a to w ten sposób, że cztery bataliony tegoż pułku oddadzą do batalionu grenadyerów swoje skrzydłowe czyli grenadyerskie kompanie, zaczem batalion grenadyerów liczyć będzie cztery kompanii, gdy tymczasem inne bataliony pułkowe składać się mają z 6ciu kompanii. Wspomniane cztery kompanie rezerwowe przeznaczone są do zastąpienia batalionom ubytku kompanii grenadyerskich. A że batalion piąty zostaje w okręgach werbunkowych pułków austriackich z przeznaczeniem batalionów rezerwowych, a oprócz tego formują nowe bataliony grenadyerskie przy wszystkich pułkach, przeto pułki te liczyć teraz będą po sześć batalionów. Siła wojskowa jednego batalionu wynosi 1200 ludzi, batalionu grenadyerskiego zaś tylko 800, zaczem też etat jednego pułku liczyć będzie przeszło 6000 żołnierza i w porównaniu z podobnym stosunkiem innych armii stanowi siłę całej brygady wojskowej. Łatwość tej organizacji nowej w czasach prawie wojennych świadczy o wewnętrznym organizmie i sile żywotnej armii austriackiej, gdyż w niewielu dniach zdolano uformować tyle dzielnych batalionów i powstałe ztąd luki uzupełnić wkrótce dobrze wyuczonym żołnierzem.“ (Abbl. W. Z.)

Z teatru wojny.

(Zastępy księcia Menżykowa w Krymie. — Wojska tureckie idą do Kustendzi i Warny. — FZM. Hess wyjechał do Wiednia. — Sprzymierzeni zaopatrują dolny Dunaj w statki płytkie.)

Wiedeń, 29. września. *Lloyd* zawiera następujące wiadomości z Krymu: Książę Menżykow zajął z początku pozycję nad rzeką Almą, która na północy od przylądka Lukul wpada w morze. Po wylądowaniu jednak wojsk sprzymierzonych obawiając się drugiego wylądowania z przeciwnej strony, widział się spowodowanym cofnąć się nad brzegi rzeki Belbek, gdzie potąd jeszcze stoi i gdzie zapewne przyjdzie do bitwy. Ujście rzeki Belbek znajduje się tylko dwie mile od Sebastopola. Sprzymierzeni zostawili 500 żołnierzy na załodze w Eupatorii i fortyfikują to miejsce. Mieszkańcy pomagają przy fortyfikacji. O obrotach wojennych floty sprzymierzonej na czarnym morzu, donoszą, że okręta opatrzone działami największego kalibru i bombami stanęły naprzeciw latarni morskiej, gdzie ląd tak nisko leży i tak łatwo jest przystępny, że Rosyanie w tem miejscu założyli cztery oszańcowane obozy.

Telegraficzne doniesienia na Bukareszt donoszą z Ruszczuku z dnia 24. września, że 14.000 wojska tureckiego wyruszyło z Sylistryi do Kustendzi a 10.000 z Ruszczuku do Warny, gdzie mają wsiąść na okręta. Wojska tureckie, które stały w Wołoszczyźnie, przeszły na wszystkich punktach za Dunaj, z wyjątkiem tylko Ibraiłowa i Gałacza.

Z Bukaresztu donoszą pod dniem 24. września, że dotychczasowy turecki komendant miasta Sadik Basza (Czajkowski) złożył urządowanie a c. k. generał-major Popovich objął komendę miasta. Naczelnym komendantem armii FZM. Hess zabawi tylko krótki czas w Bukareszcie. Dnia 27. rano wyjechał do Dżurdzewa a ztamtąd statkiem parowym powróci do Wiednia.

Z Suleny donoszą: Dnia 18. września przybył tu angielski paropływ śrubowy „Arrow.“ Ten paropływ zbudowano umyślnie dla żeglugi na płytkich miejscach Dunaju i opatrzone go w działa. Wkrótce ma tu przybyć kilka paropływów na ten sposób zbudowanych. W Sulinie stoją dwa angielskich i dwa francuskich okrętów wojennych, a na lewym brzegu ujścia Dunaju sypią ogromne szanice. Najbliższe forpoczty rosyjskie stoją pod Kisla i nieprzeszkadzają wcale robotom fortyfikacyjnym wojsk sprzymierzonych.

(Constitutionnel pomyślnie wróży Sprzymierzonym.)

O domniemanych obrotach wysadzonego na ląd w Krymie angielsko-francuskiego wojska czytamy w *Constitutionnel*:

Expedycyjne wojsko idące wybrzeżem będzie musiało przebyć cztery małe rzeki, nim się dostanie do małej morskiej odnogi w północnej stronie Sebastopola. Zastania je kraj okryty lasem i górzysty, zato ma drwa i wodę do picia, czego właśnie niedostaje armii posuwającej się w głąb kraju.

Rzeki te są: Bułganak, Alma, Kacza, Belbek. Przeprawiwszy się przez tę ostatnią rzekę, staje się naprzeciw fortecy północnej i fortecy Konstantyna. Forteca północna jest silną fortyfikacją, którą

zapewne będzie potrzeba atakować według wszelkich reguł sztuki wojennej. Co się tyczy fortecy Konstantyna, po wypadkach w Bomarsandzie można się spodziewać, że zzwawem natarciem ze strony morza może być zdobyta. A po opanowaniu tych dwóch fortec i Sebastopol się nie ostoi.

W obec nieprzyjaciela, który zdoła bronić każdej piędzi ziemi, można sądzić, że jest trudny pochód między punktem wysadzenia na ląd żołnierzy i Sebastopolem; jednakże z wyrazów marszałka Saint-Arnaud i lorda Raglan w depezbach do Omera Baszy można wnosić, że generałowie nie spodziewają się wielkiego oporu za swem przybyciem przed ową wielką twierdzą.“

(Doniesienia z Kaukazu. — Szamil zabiera posiadaczy ziemskich w niewolę. — Wojska ekspedycyjne ładują bez oporu.)

Wiedeń, 30. września. Według ostatnich wiadomości z azyatyckiego teatru wojny sięgających po dzień 17. września, koncentrują się Rosyanie pod Tyflis. Zachodzi pytanie czyli Rosyanie pomimo wszelkich usiłowań zdołają wstrzymać w górach natarczywość Szamyla, zwłaszcza że armia turecka stojąca znów na stopie bojowej silnie popiera obroty Czeceńców. Dotychczas obsadził Szamyl więcej jak 400 wsi rosyjskich. Rosyjscy osadnicy uciekają na wszystkie strony. Około 800 osób między temi wielu posiadaczy ziemskich zabrał Szamyl w niewolę.

Telegraficzna depeza z Konstantynopola z dnia 21. września donosi: Ostatni oddział wojsk ekspedycyjnych wylądował dnia 18. września w Calamitabag, niedoznawszy żadnego oporu ze strony Rosyan. Pojmano gońca wysłanego od księcia Menżykowa. W Sebastopolu sroży się strasznie cholera. Dnia 19. idą wojska sprzymierzone na Sebastopol. Zażądano posiłków; jakoż jeszcze dnia 19. odpłynęło kilka oddziałów z Konstantynopola do Krymu. (L.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 1. października. *Lit. kor. austr.* pisze: Donoszą nam z Odesy z d. 22 września: Ostatnia poczta z Symferopola nie przywiozła już żadnego listu z Eupatorii. Uwiadomiony o zajeciu tego miasta przez wojska angielsko-francuskie wyruszył generał Chomutow dowodzący w Kerczu w 6000 piechoty i z pułkiem kozaków do Symferopola, by tę stolicę prowincyi zabezpieczyć ile możności przed wtargnięciem nieprzyjacielskiego korpusu podjazdowego. Nie zapoznają tu trudności skoncentrowania wojsk ros. dylokowanych w Krymie na różnych punktach. Z drugiej zaś strony uważają atak na Perekop prawie za niepodobny, gdyż pieszo można tam na kilka wiorst posunąć się w morze, a woda nie sięga po wyżej kolan; zresztą leży to miejsce w oddaleniu blisko 80 wiostr od brzegu morza, a step w środku leżący składa się z samego piasku, gdzie niema ani roślinności ani wody do picia. Pod Sebastopolem stoi w dwóch obozach 25.000 wojska rozmaitego gatunku broni, załoga twierdzy liczy 16.000 wojska liniowego i cały korpus majtków flot morza czarnego. List prywatny z Krymu donosi, że komendanci wojsk sprzymierzonych wydali proklamacyę do ludności, w której upominają ludność do zachowania spokojności i porządku, a podpalaczom grożą najsurowszemi karami. Wczoraj przybył tu rosyjski parostatek wojenny „Taman“ pod banderą kwarantany; opuścił Sebastopol przed trzema dniami; przywiozł czterech jeńców tureckich i miał zatopić dwa tureckie okręta transportowe. Wyborny anthracyt (gatunek węgla kamiennego), którym palą na rosyjskich parostatkach, wydaje bardzo lekkie, przezroczyste i siwy dym, po którym ledwie można dostrzedz ich jazde.

Czerniowiec, 1. października. Według doniesienia z Odesy z d. 25. b. m. odbyło się do d. 20. kilka walk, w których artylerja flot sprzymierzonych brała także udział. Książę Menżykow opuścił pozycję nad rzeką Almą i cofa się ku wzgórzom rzeki Kacza. Generał Chomutow połączył swe wojska z siłą zbrojną księcia Menżykowa.

Paryż, 1. października. Wczorajsza renta wieczorna 75, 85. Monitor zawiera depezę francuską z Terapii z d. 23., według której sprzymierzeni starli się d. 20. nad rzeką Almą z Rosyanami. Rosyanie zmuszeni do ucieczki (mis à la fuite) cofnęli się ku Sebastopolowi. (L. k. a.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Sanockim.)

Sanok, 22. września. Według doniesień handlowych podajemy średnie ceny zboża i innych foraliów, jakie były w pierwszej połowie września na targach w Sanoku, Dobromilu, Rymanowie i Dynowie: korzec pszenicy 10r.52k.—10r.24k.—10r.48k.—11r.24k.; żyta 9r.12k.—8r.48k.—8r.48k.—9r.24k.; jęczmienia 0—8r.—6r.48k.—7r.; owsa 0—6r.—5r.36k.—6r.; hreczki w Dobromilu 10r.48k.; kartofli w Dynowie 2r.48k. Cenu siana 0—48k.—0—48k. Sąg drzewa twardego 4r.30k.—5r.12k.—6r.—4r., miękkiego 3r.24k.—4r.12k.—4r.48k.—2r.24k. Funt mięsa wołowego 5k.—4k.—4k.—4k. Garniec okowity 2r.22k.—2r.36k.—2r.—1r.54k. mon. konw.

(Targ Olomuniecki na woły.)

Olomuniec, 27. września. Na dzisiejszy targ przypędzono 819 sztuk wołów, a mianowicie: Don Majer z Wolcza 82, Majer Klein z Lutowiska 75, Nüssen Düker z Galicyi 61, J. Grossmann z Żurawna 75, M. Vitriol z Liska 42, Karol Wlach z Raussnitz 39, Itzig Zitrin z Mielca 31, M. Heffer z Żydaczowa 85, Dawid Pflanzler z Gorlic 38, Dawid Gerger z Limanowa 24, Abr. Klausenstock

